



BOGDAN GANCARZ

redaktor wydania

Cieszy, że na terenie Archidiecezji krakowskiej sprawa ochrony życia nie kończy się na deklaracjach. Z tekstu Moniki Łąckiej dowiemy się, że na szczęście są tu miejsca, gdzie pomoc i schronienie mogą znaleźć wraz ze swymi dziećmi młodociane matki. Bez tej pomocy ich los byłby ciężki, zaś dzieci może w ogóle by się nie narodziły. ■

ZA TYDZIEŃ

- NADCHODZĄCA WIOSNĄ BĘDĄ „OGLĄDAĆ” RĘKAMI. Jan Głabiński w swoim reportażu przedstawi specyfikę pracy w Specjalnej Szkole Podstawowej dla Dzieci Niewidomych im. św. Tereski w Rabce
- NIEPEŁNOSPRAWNI SĄ CZĘSTO UZDOLNIENI ARTYSTYCZNIE. Monika Łącka opíše, jak prezentowali swe umiejętności w ramach Festiwalu „Albertiana”

Młodzi chcą poznać Jana Pawła II i jego nauczanie

Pierwszy etap konkursu

Już po raz trzeci Instytut Tertio Millennio zorganizował konkurs dla uczniów i uczennic ze szkół ponadgimnazjalnych z Małopolski pod hasłem: „Papież o Młodych, Młodzi o Papieżu”.

Celem konkursu jest przybliżenie młodym ludziom nauczania Jana Pawła II oraz ukazanie jego związku z naszym regionem.

W sobotę 17 marca w auli Wyższej Szkoły Europejskiej im. ks. J. Tischnera około 200 uczniów z 49 szkół ponadgimnazjalnych uczestniczyło w pierwszym etapie konkursu. Był to test pisemny z wiedzy o życiu Karola Wojtyły do chwili wyboru na Stolicę Piotrową, z okresu jego pontyfikatu od początku roku 1990 do końca 1997, oraz ze znajomości treści papieskiej książki „Przekroczyć próg nadziei”. Na rozwiązanie 80 pytań testowych uczestnicy konkursu mieli 75 minut.



KS. IRENEUSZ OKARMUS

Dwudziestka najlepszych przejdzie do kolejnego etapu, który będzie polegał na napisaniu eseju na jeden z trzech tematów dotyczących nauczania Papieża kierowanego do ludzi młodych. Do finału zostaną zakwalifikowane trzy osoby, które publicznie będą bronić swoich prac pisemnych i odpowiadać na pytania komisji. Na zwycięzce

W sobotę w pierwszym etapie konkursu wzięło udział około 200 uczniów

czeka wyjazd do Rzymu dla dwóch osób.

Honorowy patronat nad konkursem objęli: ks. kard. Stanisław Dziwisz, prezydent Krakowa Jacek Majchrowski, małopolski kurator Józef Roztworowski, marszałek województwa małopolskiego Marek Nawara i rektor Wyższej Szkoły Europejskiej im. ks. J. Tischnera Jarosław Gowin. **KS. 10**

SZUSOWALI Z TISCHNEREM



Blisko stu zawodników z południowej Polski, m.in. z Chrzanowa, Tarnowa, Krakowa, Szczawnicy, Rogoźnika, Rabki, Nowego Targu i Łopusznej, wzięło udział 15 marca w V Memoriale narciarskim im. ks. Józefa Tischnera na trasach ośrodka narciarskiego Czorsztyn Ski w Kluszkowcach. – Wyjątkowo piękna pogoda, wspaniała panorama Tatr, Gorców i Pienin były nagrodą dla wszystkich, którzy przyjechali na zawody – mówi Urszula Wąsowicz, nauczycielka wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej w Łopusznej, która była głównym organizatorem zawodów. Zmagania narciarskie zakończyły się posiadami górskimi, przygotowanymi przez rodziców z rodzinnej miejscowości ks. profesora. ■

Zawodnicy szusowali na resztkach śniegu

W drugą rocznicę śmierci Jana Pawła II

ORATORIUM „TU ES PETRUS” zabrmi w poniedziałek 2 kwietnia w Krakowie na Rynku Głównym. Dzieło Zbigniewa Książka i Piotra Rubika dedykowane jest papieżowi Janowi Pawłowi II, a jego premiera odbyła się 14 maja 2005 r. Oratorium „Tu es Petrus” jest drugą częścią słynnego „Tryptyku Świętokrzyskiego”. W koncercie, który rozpocznie się o godz. 19, wystąpią m.in.: Joanna Słowińska, Olga Szomańska, Małgorzata Markiewicz, Janusz Radek, Przemysław Branny, Maciej Miecznikowski, Igor Michalski, a także Chór Instytutu Edukacji Muzycznej Akademii Świętokrzyskiej, Chór Kameralny Fermata oraz Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Świętokrzyskiej im. Oskara Kolberga w Kielcach. Wcześniej, bo o godz. 17, w kościele śś. Piotra i Pawła, bp

Józef Guzdek odprawi uroczystą Mszę św. o kanonizację sługi Bożego Jana Pawła II. Mszę uświetni swoim śpiewem Chór Mariański. Natomiast bezpośrednio po oratorium „Tu es Petrus” młodzież z krakowskich duszpasterstw akademickich zaprasza na modlitewne czuwanie pod okno papieskie na Franciszkańską 3 (początek o godz. 21.30).

W programie obchodów drugiej rocznicy śmierci Papieża Polaka znalazły się również dwie wystawy. Pierwsza, zatytułowana „Szukałem was, teraz przyszlście do mnie”, autorstwa fotografików z Agence France Presse, zostanie otworzona 31 marca w Centrum Jana Pawła II „Nie lękajcie się” (ul. Kanonicza 18). Druga, plenerowa wystawa zdjęć Adama Bujaka, zatytułowana „Kraków Jana Pawła II”, zostanie zorganizowana na krakowskich Plantach.

Wokół legendy „Ognia”

W NOWY TARGU odbyła się trzydniowa Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Wokół legendy »Ognia«. Opór przeciw zniwoleniu: Polska-Małopolska-Podhale 1945-1956”. – Niezależnie od wątpliwości narosłych w przeszłości wokół osoby »Ognia« trzeba mieć świadomość, że walczył on o niepodległość – mówił Janusz Kurtyka, prezes Instytutu Pamięci Narodowej, który wspólnie z nowotarskim oddziałem Polskiego Towarzystwa Historycznego zorganizował konferencję, a patronował jej Kazimierz Ujazdowski, minister kultury i dziedzictwa narodowego. Na otwarciu sympozjum,

które odbyło się w Miejskim Ośrodku Kultury, przybyli m.in. syn Józefa Kurasia „Ognia” – Zbigniew oraz Stanisław Sulka „Nosek” i Edward Klempka „Węgorz” – żołnierze, którzy należeli do oddziału „Ognia”. Konferencję zakończyła odtworzona z historyczną pieczołowitością i aktorskim rozmachem akcja rozbicia Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa przez podhalańskich partyzantów, zaprezentowana na nowotarskim rynku. Akcja z 1945 roku odtworzona została przez Stowarzyszenie Rekonstrukcji Historycznej „Wrzesień '39” z Krakowa, Grupę Rekonstrukcji „Barka” Łódź, PTH Oddział Nowy Targ.

Na nowotarskim rynku odtworzono akcję rozbicia Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa przez podhalańskich partyzantów



Papieski medal



Ks. infułat Kazimierz Suder i proboszcz parafii św. Floriana ks. prałat Jan Czyrek (po lewej) wręczają papieski medal

KRAKÓW. W parafii św. Floriana w Krakowie odbyło się uroczyste wręczenie medalu „Pro Ecclesia et Pontifice”, pani Jadwidze Dunat, wieloletniej gospodyni w

parafiach w Wilkowicach i św. Floriana w Krakowie. Uroczystość miała miejsce w czasie Mszy św., której przewodniczył ks. infułat Kazimierz Suder.

Forum Młodych Archidiecezji Krakowskiej

KRAKÓW. Pod hasłem: „Abyście się wzajemnie miłowali, tak jak ja was umiłowalem”, od 30 marca do 1 kwietnia odbędzie się pod patronatem ks. kard. Stanisława Dziwisza V Forum Młodych Archidiecezji Krakowskiej. Organizatorem jest Stowarzyszenie Grupy

człowiek w wieku od 15 do 35 lat. Zgłoszenia należy dokonać na karcie zgłoszenia (pobranej ze strony www.grupyapostolskie.pl) do 25 marca 2007 roku. Organizatorzy zapewniają wyżywienie i nocleg w warunkach szkolnych (należy zabrać śpiwór i karimatę) Forum rozpocznie się 30

marca (przejazd i recepcja o godz. 16.00), a zakończy uroczystą Eucharystią w katedrze wawelskiej, pod przewodnictwem ks. kard. Stanisława Dziwisza, w niedzielę 1 kwietnia o godz. 10.00. Koszt uczestnictwa w Forum, z zakwaterowaniem, wynosi 50 zł.



Życie jest zawsze zagrożone, wtedy gdy braknie miłości

Uratować ojcostwo i macierzyństwo

Z ks. Jackiem Koniecznym, dyrektorem Wydziału Duszpasterstwa Rodzin, rozmawia ks. Ireneusz Okarmus.

Ks. IRENEUSZ OKARMUS: *Co to jest duchowa adopcja dziecka poczętego?*



nie ogólnopolskie centrum zostało przeniesione na Jasną Górę, gdzie znajduje się do dziś. Od kiedy duchowa adopcja jest w naszej archidiecezji i jak się rozwija?

– W Krakowie była ona początkowo rozwinięciem akcji ochrony życia, która rozpoczęła się w Polsce, a szczególnie w Krakowie,

po pierwszej pielgrzymce Jana Pawła II do ojczyzny. Podczas tej pielgrzymki Ojciec Święty wygłosił w Nowym Targu kazanie o potrzebie ochrony życia i miłości rodziny. Duchowa adopcja przez wiele lat była skoncentrowana przy parafii św. Józefa w Krakowie Podgórzu, teraz rozrasta się na całą diecezję. Dziś Dzień Świętości Życia ogarnia całą archidiecezję. Centralne obchody odbywa się zawsze w uroczystość Zwiastowania Pańskiego w bazylice Mariackiej. W tym roku odbędzie się w poniedziałek 26 marca. Mszę o godz. 18.30 św. odprawi ks. kard. Stanisław Dziwisz. Podczas tej Mszy niektórzy złożą deklarację przystąpienia do Duchowej adopcji.

Przyrzeczenie duchowej adopcji związane jest z wypełnieniem specjalnej deklaracji, z podaniem imienia, nazwiska i miejsca zamieszkania. Są one później przekazywane do duszpasterstwa rodzin. Dzięki temu wiadomo, ilu ludzi rokrocznie podejmuje modlitwę w intencji poczętych dzieci, których życie jest zagrożone. Jak wyglądają te statystyki, jeśli chodzi o naszą diecezję?

– Jeszcze kilka lat temu do duchowej adopcji przystępowało około pięciu tysięcy osób. W ostatnim roku deklaracje złożyło blisko 10 tysięcy osób z 280 parafii naszej archidiecezji.

Od pewnego czasu dzieło duchowej adopcji jest ściśle związane z Łagiewnikami.

– W drugą sobotę każdego miesiąca w bazylice Bożego Miłosierdzia odbywają się comiesięczne czuwania modlitewne, na które zapraszane są parafie, ruchy religijne i stowarzyszenia. Rozpoczyna się ono dwadzieścia minut przed piętnastą. Wtedy prezentowane jest dzieło duchowej adopcji dziecka poczętego i wtedy również jest możliwość przystąpienia do niego. O godzinie piętnastej jest Godzina Miłosierdzia z Koronką do Miłosierdzia Bożego, a bezpośrednio po niej Msza św. z kazaniem. Następnie uczestnicy modlitewnego czuwania gromadzą się o go-



EAST NEWS

dzinie pół do piątej w kaplicy Najświętszego Sakramentu na modlitwę wynagrodzenia Bogu za odrzucony dar życia.

Czyli wynika z tego, że do duchowej adopcji dziecka poczętego można przystąpić w każdej chwili, a nie tylko w uroczystość Zwiastowania Pańskiego?

– Duchową adopcję można podjąć ośmiście w każdej chwili. Musi ona jedynie trwać dziewięć miesięcy i być zgodna z wypracowanymi zasadami. Istotą bowiem nie jest włączenie się w zbiorową akcję, lecz objęcie modlitwą jednego poczętego dziecka, które jest zagrożone, a którego imię zna tylko Bóg. ■

MODLITWA CODZIENNA

Panie Jezu – za wstawiennictwem Twojej Matki Maryi, która urodziła Cię z miłością, oraz za wstawiennictwem św. Józefa, człowieka zawierzenia, który opiekował się Tobą po urodzeniu – proszę Cię w intencji tego nienarodzonego dziecka, które duchowo adoptowałem, a które znajduje się w niebezpieczeństwie zagłady. Proszę, daj rodzicom miłość i odwagę, aby swoje dziecko pozostawili przy życiu, które Ty sam mu przeznaczyłeś. Amen. ■

Ks. JACEK KONIECZNY: – Duchowa adopcja jest modlitwą w intencji dziecka, którego życie w łonie matki jest zagrożone. Trwa ona dziewięć miesięcy i polega na codziennym odmawianiu jednej tajemnicy Różańca. Do tego można dołączyć dowolne postanowienia. Istotą tej modlitwy jest wsparcie tych, którzy stali się dziedzicami wielkiego daru życia, a brakuje im siły i miłości, aby ten dar przyjąć i nim się cieszyć. Tę modlitwę może podejmować każdy, dzieci pod opieką dorosłych, osoby w każdym wieku, świeckie, konsekrowane, żyjące w niesakramentalnych związkach, rozwiedzione.

Ale wydaje się, że w duchowej adopcji nie tylko chodzi o ratowanie życia nienarodzonego dziecka. Czy mam rację?

– Rzeczywiście tak jest. Życie jest zagrożone zawsze wtedy, gdy braknie miłości. Ona jest potrzebna nie tylko po to, aby kobieta urodziła dziecko, ale również po to, aby w niej samej narodziło się macierzyństwo. Przykłady z krakowskich domów samotnej matki są potwierdzeniem tej tezy. Tam kobiety oraz młode dziewczyny są otoczone miłością, której zabrakło w ich życiu. Bardzo często jest tak, że do domu samotnej matki przychodzi kobieta z zamiarem urodzenia i pozostawienia tam swego dziecka. Ale kiedy zostaną otoczone miłością, wtedy po urodzeniu dziecka „rodzą się” jako matki i przyjmują swe dzieci. I to jest cud, ponieważ nie tylko zostało uratowane życie ludzkie, ale jeszcze zostało uratowane macierzyństwo. I to jest wielka prawda, o której się niestety mało mówi. Chodzi zatem w duchowej adopcji nie tylko o uratowanie zagrożonego życia poczętego, ale również o to, aby w matce dziecka poczętego obudziło się macierzyństwo, a w ojcu tego dziecka ojcostwo i odpowiedzialność za życie.

Duchowa adopcja jest w Polsce od roku 1987. Wtedy pierwszy ośrodek tego dzieła powstał w Warszawie, a nastę-

FORMA POMOCY ZALEŻY OD POTRZEB UCZENNICY

BEATA STAWICKA,
PEDAGOG SZKOLNY



– Jestem pedagogiem w dwóch nowotarskich szkołach średnich: w Liceum

Ogólnokształcącym im. św. Królowej Jadwigi oraz w Zespole Szkół Rolniczych. W obu miejscach pracowałam i pracuję zarówno z dziewczynami, które już urodziły, jak i z tymi, które dopiero spodziewają się dziecka. W momencie, kiedy dziewczyna przychodzi do pedagoga i mówi, że jest w ciąży, trzeba jej zapewnić wszechstronną pomoc i dostosować ją do indywidualnych potrzeb. Najważniejsze to zapewnić przyszłej mamie, która jest już wystarczająco zestresowana, poczucie akceptacji, bezpieczeństwa i dobrą atmosferę w szkole. Pierwszym krokiem do tego są rozmowy pedagoga z nauczycielami, w celu ułatwienia ciężarnej uczennicy ukończenia szkoły i zaliczania wszystkich przedmiotów we własnym tempie. Jeśli sytuacja dziewczyny z jakiegoś względów jest szczególnie trudna, to można zaproponować jej indywidualne nauczanie, które ułatwia się poprzez poradnię psychologiczno-pedagogiczną, ale decyzja należy do samej zainteresowanej. W razie potrzeby trzeba też porozmawiać z rodzicami dziewczyny. Ważne jest też wsparcie rówieśników i nie zdarzyło mi się jeszcze, aby koleżanki i koledzy z klasy nie potrafili się odpowiednio zachować. Wręcz przeciwnie, kiedy uczennica pojawiła się już z dzieckiem w szkole, to sami deklarowali pomoc.

To jest mój na

Kiedy kobieta

dowiaduje się, że jest w ciąży, powinien przed nią otwierać się najszczęśliwszy okres życia.

Czy tak jest zawsze?

Nie, jeśli przyszła mama nie ma z kim dzielić tej radości. Zwłaszcza jeśli jest niepełnoletnia i nie wie, gdzie szukać pomocy...

tekst

MONIKA ŁĄCKA

Wyniki ankiet przeprowadzonych w szkołach przez Ministra Edukacji pokazały, że odsetek nastoletnich mam jest duży. Z danych uzyskanych w Małopolskim Kuratorium Oświaty wynika, że w ostatnich trzech latach (rok szkolny 2004/2005 i 2005/2006) w naszym województwie uczyło się 314 ciężarnych dziewcząt. To dużo, zwłaszcza że w ciążę zachodzą nie tylko uczennice szkół średnich, ale także gimnazjalistki. Również te, które mają mniej niż 15 lat. W efekcie, zdezorientowane i często pozbawione domowego wsparcia dziewczyny szukają „lekarstwa na swój problem”...

Życie na wycenę?

Jak można się domyślić, to „lekarstwo” bardzo łatwo jest znaleźć, z tym że jego skutki będą oplatane. Przeprowadzona przeze mnie dziennikarska prowokacja pokazała niedociągnięcia naszego systemu prawnego. Aborcja w Polsce podobno jest nielegalna. Czy aby na pewno? Zadzwoiłam pod numery, które są zamieszczone w krakowskiej prasie codziennej. Rozmowa za każdym razem była podobna: mówiłam, że mam 17 lat, że rodzice naciskają na zabieg, że ojciec dziecka zapłaci, że potrzebuję pomocy... Co się okazało? Lekarze, także ci przyjmujący w szpitalu (po godzinach!!!), bardzo chętnie deklarowali pomoc. Cena była do uzgodnienia, wzrastała wraz z kolejnym miesiącem ciąży. „Pani rozumie, ale mamy przeciw taką »skostniałą« ustawę aborcyjną, która wiąże ręce lekarzom i nie możemy pomagać legalnie...”, słyszałam od większości moich rozmówców. Tylko jeden z nich próbował zasugerować, żebym przemyślała wszystko, bo istnieją inne rozwiązania, a jego pomoc jest ostatecznością. – Ogłoszenia publikowane w gazetach same w sobie nie są przestępstwem, a redakcje nie ponoszą odpowiedzialności za ich treść. Jedynym rozwiązaniem byłaby zmiana przepisów, które uniemożliwiłyby zamieszczanie dwuznacznych ofert w prasie. Jednak jeśli ktoś ma udokumentowane dowody na to, że pod takimi ogłoszeniami kryje się działalność przestępcza, to powinien zgłosić ten fakt policji, a my się tym zajmujemy – mówi komisarz Sylwia Bober-Jasnoch z biura prasowego małopolskiej policji.

Co ciekawe, pomimo wyników ankiet MEN, szkoły nadal



GRZEGORZ KOZANIEWICZ

traktują ciążę uczennic jak temat tabu. – Nauczyciele wola nie dostrzegać problemu i o nim nie mówić. Tak jest nie tylko w tym przypadku. A przecież wspólne zapobieganie każdemu problemowi, który dotyczy szkół, jest jednym z ważniejszych zadań nadzoru pedagogicznego – mówi Józef Rostworowski, Małopolski Kurator Oświaty. Na co więc może liczyć ciężarna dziewczyna, która zgłasza ten fakt w szkole? Znalezienie odpowiedzi na to pytanie nie było łatwe, ponieważ szkoły niechętnie ze mną rozmawiały. Na wypowiedź zgodziła się jedynie pani Beata Stawicka, pedagog z liceum św. Królowej Jadwigi w Nowym Targu. – Problem młodych uczennic zachodzących

ł w aborcji to współudział w zabójstwie

Największy skarb...



w ciąży nie jest w naszej szkole wielki, ale zdarzają się takie przypadki. Kiedy uczennica spodziewa się dziecka, próbujemy jej pomóc. Każdą sytuację, trzeba rozpatrywać indywidualnie ze względu warunki rodzinne – mówi Beata Stawicka.

Bezpieczne schronienie

– Nie żałuję, że jestem mamą. Moja córeczka ma dopiero 2 tygodnie, ja w czwartego skończę 18 lat. Dlaczego tu trafiłam? Przez 3 lata, w tym przez okres ciąży, mieszkałam w ośrodku opiekuńczo-wychowawczym, ale tam nie

Mamy, które znalazły się w trudnej sytuacji życiowej, mogą znaleźć bezpieczne schronienie w domach samotnej matki, które pomogą kobiecie cieszyć się macierzyństwem

wolno być z małym dzieckiem. Po porodzie, ze szpitala przyjechałam do Domu Samotnej Matki. Wiem, że chciałabym zapewnić swojemu dziecku wszystko to, czego ja nie miałam. Moi rodzice się rozwiedli, mama ponownie wyszła za mąż, ojczym był alkoholikiem. Tam nie mogłam mieszkać z małym dzieckiem. Swojego ojca dopiero niedawno poznałam i na szczęście wyciąga do mnie rękę. Cieszę się, że ma wnuczkę, i chce mi pomóc. Szkołę przerwałam, bo moi rówieśnicy nie dojrżeli do sytuacji, ale chcę się dalej uczyć i skończyć LO – mówi Klaudia, która na

razie swoje bezpieczne schronienie znalazła w Domu Samotnej Matki im. E. Wojtyły w Wadowicach. 20-letnia Ania*, mama rocznej Wiktorii, od trzech miesięcy przebywa w Domu Matki i Dziecka, znajdującym się przy ulicy Żywieckiej w Krakowie. Dom, nad którym opiekę sprawują siostry zakonne ze Zgromadzenia Sióstr Albertynek Posługujących Ubogim, prowadzony jest przez Caritas Archidiecezji Krakowskiej oraz Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej i zapewnia wszechstronną pomoc kobietom w trudnej sytuacji życiowej. – Wcześniej, przez 9 miesięcy, byłam w Domu Samotnej Matki na Przybyszewskiego w Krakowie, ale nie czułam się tam dobrze. Ośrodek jest nastawiony na adopcję. Ja nie chciałam oddać dziecka do adopcji. Nie miałam w życiu miłości, więc chciałam, żeby moje dziecko ją miało ode mnie. Wiktoria wynagradza mi wszystko, co było złe, to jest mój największy skarb. Chcę być przy niej, kiedy zacznie mówić swoje pierwsze słowa. Kiedy zaszłam w ciążę, ze względu na zdrowotnych przerwałam naukę w liceum wieczorowym. Nie mogłam liczyć na ojca dziecka. Teraz się zmienił, odwiedza nas, troszczy się o Wiktoria, a siostry dbają o to, żeby nasze relacje były dobre. Jestem przygotowywana do usamodzielnienia się, mamy dyżury w kuchni czy przy sprzątanii – opowiada Ania.

Wstyd kontra życie?

Nastoletnie mamy mogą też otrzymać pomoc w specjalistycznej placówce – w Domu Dziecka im. Jana Brzechwy w Krakowie. Jak mówi pani dyrektor Elżbieta Kaczor, najmłod-

szą mamą miała 13 lat. – Naszym zadaniem jest zadbać o zdrowie ciężarnej dziewczyny, która do nas trafiła, i zapewnić jej wszechstronną opiekę (medyczną, psychologiczną i prawną), umożliwiając kontynuowanie nauki. W razie potrzeby rozmawiamy z rodzicami dziewczyny i tłumaczymy, że ich córka dokonała słusznego wyboru, decydując się na urodzenie dziecka. Myślę, że ważną jest edukacja rodziców już w gimnazjach. Jeśli ich córka zajdzie w ciążę, to jest to fakt dokonany i nic tego nie zmieni. Rodzice nie mogą odrzucać wtedy swojego dziecka, muszą wesprzeć córkę, dać jej miłość i oparcie, bo ona tego najbardziej potrzebuje – przekonuje Elżbieta Kaczor.

Niestety, zdarzają się sytuacje, kiedy to właśnie rodzice naciskają na córkę, żeby przerwała ciążę. Czy to jest postawa katolickiej rodziny? Opinia sąsiadów i „wstyd”, że córka nie ma ślubu, jest ważniejszy od życia dziecka, które ona nosi pod sercem? Prawo jest tu bezlitosne, każdy, kto namawia kobietę do przerwania ciąży lub jej w tym pomaga (wbrew woli ciężarnej), podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 8 lat. Jeśli dziecko mogłoby już żyć samodzielnie, kara wzrasta nawet do 10 lat. Może warto się nad tym zastanowić, nim wyrządzi się swojemu dziecku krzywdę na całe życie? Współudział w aborcji to współudział w zabójstwie...

26 marca Kościół obchodzi Dzień Świętości Życia. Oby wszystkie mamy znajdujące się w trudnej sytuacji życiowej mogły liczyć na mądrą pomoc. Radość płynąca z przeżywanego macierzyństwa to dla każdej kobiety największe szczęście. ■

* Imię zostało zmienione

Po Wiśle

Popłynie tramwaj wodny



KS. IRENEUSZ OKARMIUSZ

Czy Kraków przestanie odwracać się od Wisły? Być może zapowiadane uruchomienie tramwaju wodnego z Zabłocia do Tyńca byłoby tego pierwszą jaskółką.

Pisałem wielokrotnie na tych łamach o zupełnym niewykorzystaniu Wisły w codziennym i odświętnym życiu Krakowa. Wiąca się meandry rzek są w innych krajach magnesem przyciągającym zarówno stałych mieszkańców, jak i turystów. U nas zaś właściwie zanikła żegluga turystyczna po Wiśle, zaś bulwary wiślane były do niedawna albo miejscem wieczornych libacji meneli, albo magnesem przyciągającym inwestorów, którzy ich okolice chcieliby zapęcznieć najchętniej jak największą ilość

budynków. Patrząc na architekturę nowych budynków nad Wisłą: bunkier hotelu Novotel czy straszący pseudonowoczesną ohydłą bryłą hotelu Sheraton pod Wawelem, trudno się spodziewać, by kolejne nowe budynki uatrakcyjniły krajobraz widziany z obu brzegów Wisły.

O nowym zagospodarowaniu bulwarów wiślanych i ich otoczenia dyskutowało się w Krakowie od dawna. Pod Wawelem zaczęły nawet cumować kawiarniane i restauracyjne barki. Nie jest ich jednak zbyt wiele, gdyż, jak wspominał kiedyś przedsiębiorca Krystian Przewłocki, dokonanie wszystkich wymaganych przez urzędników formalności wstępnych trwa bardzo długo i przypomina drogę przez mękę. Krakowianie pamiętający regularne rejsy statków do Tyńca albo pływający

w czasie wakacji statkami po Renie czy weneckim tramwajem wodnym „vaporetto”, apelowali wielokrotnie o uruchomienie tramwaju wodnego również w Krakowie. Wspierała ich prasa lokalna, a także radni obejmującycej Zwierzyniec Dzielnicy VII.

W Krakowskim Zarządzie Komunalnym przystąpiono do opracowywania planów uruchomienia w okresie wakacyjnym regularnej linii tramwaju wodnego z Zabłocia do Tyńca. Tramwaj, liczący kilkanaście miejsc, zatrzymywałby się na bulwarach w pięciu miejscach: przy Galerii Krakowskiej, naprzeciw Krakowskiej Szkoły Wyższej, pod Wawelem oraz na dwóch przystankach w Tyńcu (m.in. obok toru kajakowego). Kilku przedsię-

Być może już latem pod Wawelem będą pływały wodne tramwaje

biorców już zgłosiło zainteresowanie tym projektem. Tramwaj byłby bowiem atrakcyjnym środkiem lokomocji, dającym nie tylko turystom okazję do podziwiania pięknych widoków, ale także umożliwiającym mieszkającym w pobliżu Wisły krakowianom, w miarę szybkie przemieszczanie się do centrum miasta. Cena biletu na tramwaj wodny nie przekraczałaby zapewne kilku złotych.

Urzędnicy miejsca zapewniają, że projekt trasy tramwaju wodnego zostanie ukończony w ciągu kilku tygodni. Być może więc jeszcze tego lata będziemy pływali do Tyńca. Oby w ślad za tym poszła realizacja innych projektów ożywiania wiślanych bulwarów. **BOGDAN GANCARZ**

W rocznicę śmierci Jana Pawła II

Koncert muzyki Kilara

W drugą rocznicę śmierci Ojca Świętego Jana Pawła II Opera Krakowska uczci jego pamięć uroczystym koncertem muzyki Wojciecha Kilara. Koncert, nad którym patronat objął ks. kard. Stanisław Dziwisz, odbędzie się 2 kwietnia o godz. 18.30 w Teatrze im. Słowackiego.

W programie dwa utwory Wojciecha Kilara: „Victoria” i „Magnificat”. Prawykonanie „Victorii” nawiązującej do zwycięstwa wojsk chrześcijańskich pod Wiedniem w 1683 roku, odbyło się 20 czerwca 1983 roku w kato-wickiej katedrze Chrystusa Króla, w obecności Jana Pawła II.

Wykonawcami koncertu będą: Elżbieta Towarnicka (sopran), Tomasz Krzysica (tenor), Przemysław Firek (bas), orkiestra i chór Opery Krakowskiej oraz chór Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia im. Chopina. Całością będzie dyrygował Piotr

Sułkowski, szef artystyczny Opery Krakowskiej.

Bilety na koncert, w cenie 30 i 50 zł, można nabyć w kasie operowej Teatru Słowackiego (pl. Świętego Ducha 1, tel. 0-12 421-16-30, 0-12 424-45-28).

BG

Przy Plantach

KTO JEST WINIEN?



„Trójki Giertycha” skończyły wizytowanie ponad siedmiuset małopolskich gimnazjów. Wizytatorzy rozmawiali z dyrektorami, nauczycielami i rodzicami na temat bezpieczeństwa na terenie szkoły, a uczniowie wypełniali specjalne ankiety. Ich wyniki nie są optymistyczne. Ponad połowa gimnazjalistów stwierdziła, że na terenie ich szkoły zdarzają się bójk i kradzieże. Jednak prawdziwy problem ma 10 procent małopolskich gimnazjów, które nie radzą sobie z agresją uczniów i ich zdyscyplinowaniem. Na razie lista tych szkół jest tajna. W tych placówkach zostanie wprowadzony program naprawczy, którego efekty wizytatorzy sprawdzą po kilku miesiącach. Zastanawia mnie, dlaczego dopiero teraz o tym mówi się otwarcie. Przecież te problemy narastały przez lata. Winnych takiego stanu, jaki jest w gimnazjach, jest wielu, a tych, co powinni uderzyć się w piersi, jest cały zastęp. Moim zdaniem, najbardziej są winni ci, którzy kiedyś lansowali wizję szkoły „przyjaznej uczniowi” i bezstresowej. I takiej pedagogiki uczyli przyszłych nauczycieli. Przecież dzisiaj gimnazjalista, stwarzający problemy wychowawcze, jeszcze kilka lat temu był uczniem pierwszych klas szkoły podstawowej i to w tym czasie należało go uczyć szacunku do nauczyciela, dyscypliny, odpowiedzialności. I to nawet wtedy, gdyby „nowocześni” rodzice skarżyli się na szkołę, „że stresuje ich biedne dziecko dyscypliną”. To jest lepsze niż pobłażliwość nauczyciela, która, jak się często okazuje, jest nawozem dla kiełkującego chwastu bezczelności.

KS. IRENEUSZ OKARMUS

Jubileusz Fundacji „Czardasz”

Zagłębienie pięknego śpiewu

Docenianie dorobku znanych artystów śpiewaków, przypomnienie tych, którzy już odeszli, dawanie szansy młodym, a przede wszystkim dostarczanie melomanom okazji do posłuchania pięknego śpiewu, to dotychczasowy bilans działalności krakowskiej Fundacji Pomocy Artystom Polskim „Czardasz”.

W Krakowie poważny jubileusz jakiejś instytucji zaczyna się od setki. Tymczasem Fundacja „Czardasz” działa zaledwie od czterech lat, a już kronikarskie przedstawienie jej działalności oraz sylwetek współpracujących z nią śpiewaków zajęło blisko 200 stron w wydanej niedawno książce Jacka Chodorowskiego „Bel canto w Krakowie”.

Melomani zebrani w połowie marca w krakowskim Pałacu Sztuki na koncercie podsumowującym działalność fundacji, przeglądając książkę red. Chodorowskiego i obserwując długi sznur obdarowywanych książkami dobrodziejów i śpiewaków współpracujących z fundacją, zdziwili się, że w tak krótkim czasie można było dokonać tak wiele.

To przede wszystkim zasługa dynamizmu założycielki fundacji, śpiewaczki Ewy Warty-Śmietana. Rozumiejąc, że dostarczanie ludziom możliwości wysłuchania pięknego śpiewu musi być różnorodne, postawiła od razu na różne formy działania. W Śródmiejskim Ośrodku Kultury odbywały się koncerty z cyklu „Salonik Pani Ewy”, gdzie prezentowali się mistrzowie śpiewu wraz ze swymi uczniami (dla młodych była to często pierwsza okazja do występu publicznego). Przypominano w



JACEK ŚMIETANA

koncercach nieżyjących już, a uwielbianych niegdyś śpiewaków: Iwonę Borowicką, Jana Kiepurę, Włodzimierza Kotarbę. Organizowano wyjazdowe koncerty muzyki operowej, operetkowej i sakralnej. Wydawano książki i płyty. Przede wszystkim

Ewa Warty-Śmietana i Jacek Chodorowski dziękują prof. Izabeli Jasińskiej-Buszewicz, wychowawczyni wielu śpiewaków

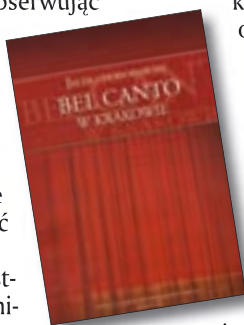
wciąż ujmującą kulturą dżentelmena i sympatią dla śpiewaków, przyciąga do udziału w imprezach fundacji wielu wybitnych wokalistów (choćby Zdzisławę Donat, Wandę Polańską, Kazimierza Pustelaka i Wiesława Ochmana). Ma nie tylko

ciepły głos, ceniony w trakcie prowadzenia koncertów, ale i „ciepłe” pióro. Zawsze stara się przedstawić najlepsze strony działalności artystycznej śpiewaków. Potrzebne to jest nie tylko młodym na zachętę, ale i tym dojrzałym.

W trakcie koncertu w Pałacu Sztuki melomani gromkimi oklaskami dziękowali założycielom fundacji i śpiewającym artystom, m.in. Bożenie Zawiaślak-Dolny i Januszowi Żelobowskiemu, Alicji Węgorzewskiej-Whiskerd, Ewie Warty-Śmietanie i Janowi Wildze.

Jednym z najbliższych przedsięwzięć fundacji jest koncert pamięci Jana Pawła II, organizowany 1 kwietnia w podziemiach Kopalni Soli w Wjeliczu. Wystąpią: Ewa Warty-Śmietana, Alicja Węgorzewska-Whiskerd i Mariusz Godlewski.

BOGDAN GANCARZ



PANORAMA PARAFII

Dzianisz – pw. Matki Boskiej Częstochowskiej

W roku podwójnego jubileuszu

Obecny rok jest dla parafii w Dzianiszu wyjątkowy, ze względu na 50-lecie ślubów jasnogórskich, złożonych przed tamtejszym obrazem MB Częstochowskiej i 70. rocznicę poświęcenia kościoła parafialnego.

– Chcemy dziękować naszej Matce za Jej obecność pośród nas, za matczyną opiekę. Duchowe przygotowanie do tego podwójnego jubileuszu rozpoczęliśmy już w grudniu zeszłego roku, 9-miesięczną nowenną ślubów jasnogórskich Prymasa Tysiąclecia kard. Stefana Wyszyńskiego, połączoną z adoracją – mówi ks. proboszcz Stefan Urban. Zapowiada jednocześnie, że tegoroczne rekolekcje będą dalszym uzupełnieniem tych myśli, rozważań i wierności parafian tym wypowiedzianym 50 lat temu przyrzeczeniom. Główne uroczystości przypadną pod koniec wakacji – w odpust parafialny 26 sierpnia.

Jest za co dziękować

– Tak się składa, że również w tym roku obchodzimy 70. rocznicę zakończenia budowy tu-tejszej świątyni i jej poświęcenia. Jest więc za co dziękować Bogu i naszej Matce Pani Jasnogórskiej, i powierzać dalszą opiekę nad na-

szymi rodzinami i całą parafią – mówi ks. proboszcz.

Parafię w Dzianiszu erygował książę kardynał Adama Sapieha. Została wydzielona z części parafii w Chochołowie. Pierwszy proboszcz ks. Albin Marszałek sprowadził obraz MB Częstochowskiej, który został umieszczony w głównym ołtarzu. Wnętrze kościoła zdobią obrazy świętych, wykonane w technice intarsji, 12-głosowe organy piszczałkowe oraz wi-traż. Wspólnotę parafialną w najbliższym czasie czeka remont gontów i schodów przy bocznych wejściach do kościoła. Planowany jest też przyjazd konserwatora zabytków z Krakowa, możliwe jest wpisanie świątyni do rejestru zabytków.

Zespół „Mali Dzianiszanie”

W Dzianiszu działa zespół góralski „Mali Dzianiszanie”, do którego należy wielu młodych parafian z wioski. Zespół uświetnia wiele uroczystości kościelnych, państwowych czy imprez szkolnych. – Dzianiszanie słyną na Podhalu z zamilowania do góralszczyzny. Piękną tradycją do dziś zachowaną jest przyjmowanie sakramentów świętych – począwszy od chrztu, Komunii św., bierzmowania i małżeństwa – w strojach regio-



JAN GŁĄBIŃSKI

nalnych – podkreśla ks. Urban.

Do wioski, położonej na bardzo malowniczych łagodnych wzgórzach niedaleko Pasma Gubałowskiego, przyjeżdżają co roku górali z całego regionu Podhala, Spisza i Orawy na tradycyjne spotkania oplatkowe, organizowane przez straż pożarną i Związek Podhalan.

Jednym z kapłanów pochodzących z parafii jest dominikanin o. Leonard Węgrzyniak, duszpasterz sanktuarium na Wiktorówkach. Często w dzianiszkańskim kościele można usłyszeć słowa modlitwy, wypowiedziane w gwarze: *Panno Świmto, Matko Bosko Cynstochowsko! Upodom do Twojick nog, pod Twojom opijke się ucyikom, przyjmij mie pytom Cie i ostoń płosym Twyj dobroci.*

JAN GŁĄBIŃSKI



KS. STEFAN URBAN

Święcenia kapłańskie przyjął w 1985 r. z rąk ks. kard. Franciszka Macharskiego. Jako wikary pracował w Andrychowie – Rocznach, Krakowie Piaskach Wielkich, Wieliczce – w parafii św. Klemensa. Był proboszczem w Szklarach, a od 2004 r. jest nim w Dzianiszu.

Parafialny drewniany kościółek w Dzianiszu odwiedzają często turyści wędrujący z Gubałówki

ZDANIEM PROBOSZCZA

Jesteśmy małą wspólnotą. Mamy kilka grup parafialnych, są wśród nich tradycyjnie ministranci, lektorzy, róże różańcowe, rada parafialna. Organizujemy różne pielgrzymki do sanktuariów, jeździmy śladami Ojca Świętego Jana Pawła II do Kalwarii, Wadowic i Łagiewnik. Kiedy przychodzi lato, to i do nas zaglądną turyści. Docierają tu nawet i na rowerach, często z Gubałówki. Zatrzymują się chętnie w kościółku, pytają o jego historię. Część domów jest niezamieszkałych, bo ich właściciele są w Stanach Zjednoczonych. W ubiegłym roku parafianie z Ameryki zaprosili mnie do siebie z okazji 30-lecia tamtejszego Koła Dzianisz przy Związku Podhalan. Są bardzo przywiązani do swoich domów i pewnie kiedyś do nich wrócą. Dodam jeszcze, że parafianie są bardzo ofiarni i pomocni, jeśli chodzi o różne prace związane z kościołem.

Zapraszamy do kościoła

- Adres: Parafia rzymskokatolicka pw. Matki Bożej Częstochowskiej, 34-514 Dzianisz 174, tel. 0 18 207 25 49.
- Msze św. w niedzielę: 8.00, 11.00, 17.00
- Msze św. w dzień powszedni: 17.30 (IV–IX), 16.30 (X–III).
- Odpust: 26 sierpnia